

Śmierć Kościoła czy zmartwychwstanie

Coraz więcej spektakli poświęconych jest tematyce religijnej. W Poznaniu odbyła się właśnie premiera „Śmierci Jana Pawła II”.

JACEK CIEŚLAK

Bodaj największy wstrząs w ostatnich latach w polskim teatrze przyniosła „Kłątwa” w stołecznym Teatrze Powszechnym w reżyserii Olivera Frlijicia. Chorwacki reżyser przeniósł treść dramatu Stanisława Wyspiańskiego o księdzu – który ma nieformalną rodzinę, a ofiarą tego układu staje się napiętnowana kochanka – we współczesność. Podjął też temat seksualnego molestowania przez księży, które nie spotyka się w praktyce ze zdecydowaną postawą hierarchów tolerujących niemoralnych księży. Największe kontrowersje wzbudziła w spektaklu symboliczna scena fellatio figury Jana Pawła II.

Również w warszawskim Teatrze Powszechnym miała ostatnio premiera przedstawienia „Radio Mariia”, wyreżyserowanego przez ukraińską reżyserkę Rożę Sarkisian. To prowokacyjny spektakl o obchodzonej w 2037 r. 15. rocznicy upadku Kościoła katolickiego. Powszechny „przechwycił” formułę Radia Maryja i zawirował ją radykalnymi, lewi-

cowymi pomysłami. Prezentrzy tytułowego radia zawiadamiają o ucieczce księży, hierarchów, a także ludzi mediów „oskarżonych o przestępstwa”.

Z kolei autorskie przedstawienie Beniamina M. Bukowskiego „Arianie” w Narodowym Starym Teatrze w Krakowie oparte jest na pomysle, by skonfrontować język kontrreformacji z obecną retoryką ludzi Kościoła, m.in. z wypowiedzią arcybiskupa krakowskiego Marka Jędraszewskiego na temat LGBT.

Tymczasem w sobotę 5 lutego odbyła się w Teatrze Polskim w Poznaniu premiera „Śmierci Jana Pawła II” w reżyserii Jakuba Skrzywanka, wcześniej asystenta Frlijicia przy „Kławie”.

Punkt wyjścia był następujący: 2 kwietnia 2005 r. o 21.37 osobisty papieski lekarz Renato Buzzonetti stwierdził zgon Jana Pawła II. W jednej chwili całe życie społeczne i kulturalne stanęło w miejscu. Tysiące ludzi wyszło na ulice, zatrzymały się samochody i komunikacja miejska, kibice przerwali rozgrywki ligowe. Najważniejszymi słowami tamtych dni stały się „Santo Subito!” (Święty natychmiast!). Spektakl jest oparty na dokumentacji medycznej i wspomnieniach najbliższych współpra-



„Śmierć Jana Pawła II”, najnowsza premiera Teatru Polskiego w Poznaniu

cowników, w tym Stanisława Dziwisza. Inspiracją jest między innymi film Alberta Serry „Śmierć Ludwika XIV”. Dramaturgia – Paweł Dobrowolski.

– Pierwszym impulsem, który skłonił mnie do stworzenia spektaklu, było pytanie, co my dziś pamiętamy o Janie Pawle II, ważnej przecież postaci, w Polsce fundamentalnej, ale coraz częściej krytycznie ocenianej – mówi reżyser. – Osobiście utkwił mi w pamięci obraz z ostatnich dwóch mszy papieża z 27 i 30 marca 2005 r., gdy już niemożący mówić był jeszcze pokazywany w oknie papieskim. Oglądałem to, mając 13 lat, i

byłem wtedy osobą, która nigdy wcześniej nie spotkała się z takim cierpieniem i śmiertelną chorobą. Te obrazy mną wstrząsnęły. Chciałem ostatnio opowiedzieć o cierpieniu. Zastanawiałem się nad tematem. Również dlatego, że z powodu Covid-19 musiałem pożegnać kilka mi bliskich osób, także z powodu depresji, która zbiera okropne żniwo. Zapamiętałem zdanie wypowiedziane przez premiera Morawieckiego w rocznicę wprowadzenia lockdownu o tym, że wobec śmierci wszyscy jesteśmy równi. To nie jest przecież prawdą, ponieważ w opinii

wielu katolicki Bóg coraz bardziej wyklucza, a na opiekę zdrowotną mogą liczyć tylko ci, których stać na prywatną.

Ważną rolę w tworzeniu spektaklu odegrała analiza lekarska (konsultant medyczny dr Michał Błoch) z zakresu medycyny paliatywnej oraz ceremoniału Ordo Exsequiarum. Spektakl będzie grany również 10, 11, 12 i 13 lutego.

Jednocześnie ruszyła sprzedaż biletów na wydarzenia 13. edycji interdyscyplinarnego Festiwalu Nowe Epifanie, kierowanego przez Pawła Dobrowolskiego, a organizowanego przez Centrum Myśli Jana Pawła II. Podstawowym celem festiwalu jest poszukiwanie nowych, współczesnych epifanii piękna oraz inicjowanie twórczego dialogu artystów z tradycyjną sztuką religijną w duchu „Listu do artystów” Jana Pawła II. Organizatorem festiwalu jest Centrum Myśli Jana Pawła II, instytucja kultury miasta stołecznego Warszawy.

Festiwal rozpocznie się 2 marca i potrwa do 10 kwietnia. W programie: osiem premier teatralnych, koncerty, instalacja, wydarzenie kulinarne. Postacią przewodnią 13. edycji festiwalu będzie Jezus, a hasłem „Czemuś mnie opuścił?”.

3 i 4 marca będzie można obejrzeć „Obraz/y uczuć” w

reżyserii Krzysztofa Popiołka, koprodukcję TR Warszawa i Teatru Ludowego w Krakowie. Spektakl przypomina z jednej strony złe doświadczenia związane z ludźmi Kościoła, z drugiej zaś eksponujący potrzebę bycia we wspólnocie religijnej, tyle że kierowanej przez osoby otwarte, tymczasem zdarza się, że religia wykorzystywana jest do szerzenia nienawiści, m.in. do uchodźców. Teatr tak zapowiada spektakl: „Największą zniewagą, jaką możemy popełnić w stosunku do wiary, to wyobrażać sobie, że kiedykolwiek mogłaby potrzebować pomocy państwa. Że kiedykolwiek może być coś takiego jak zbrodnia przeciwko religii. Im bardziej religia potrzebuje policji, tym bardziej ujawnia słabość, swoją fałszywość. I nikomu nie wolno się z tego śmiać. Pod groźbą art. 196 kk”.

W programie Epifanii są też „Filoktet ex machina” Agaty Koszulińskiej, „SM masochistyczne obrazy ojciec-syn” z choreografią Tobiasza Berga, „Kierunek zwiedzania” Aleksandry Bielewicz, „Umiłowane” Michała Zdunika oraz „Pasolini. Sny przed końcem” Judyty Berłowskiej, a także „W siebie wstąpienie” Marty Streker. Na koniec – „Jezus” Jana Kantego Zienka i Olgi Ciężkowskiej. /©©